



Przygoda

lwiątko.

Kunaja



Kunoj jest małym lwiatkiem ma u siebie dużo energii.
 Ma też wielu przyjaciół zebra i papugę Zaru. Kunoj
 porozedł do przyjaciół. Kiedy ich zobaczył od razu
 ich przywitał i powiedział - Jest piękny dzień chodźmy
 się przejść. - Nie mam chęci - powiedział Zaru.
 - Z resztą bez pozwolenia rodziców nie pójdziemy - po-
 wiedziała Iza. - Ale pójdziemy jeśli nikt nas nie zauważy
 odezwat się Kunoj. - Dobrze ale uważajmy - odezwota się
 niepewnie Iza. Szli i szli aż dotarli do wodopaju.
 - Może lepiej uważajmy wbi się ciemno - powiedział Zaru.
 Niemo się to boć - odwrócił się Kunoj.
 - A co jak spotkamy krokodyla?? - zapytała Iza.
 - No to szybko uciekniemy bez wahania odpowiedział Kunoj.
 - Coś się tam powurzyło!!! - krzyknął Zaru. - Nie bójcie się
 ja was obronię - powiedział Kunoj. A a a a!!! to krokodyl
 uciekajmy. Biegli ile sił mieli w łapach, kopytach, nogach.
 Udało się nam!!! - Gdzie byliście matwilisimy się - powiedzeli
 rodzice. - My powiedzimy się przejść - odezwota się Iza.
 - Szukaliśmy Was bo nie było wesoła, noc. - Powi krokodyl
 nam wszystko powiedział. - To wy ja znacie!
 zdrzwili się przyjaciele. - Tak znamy ja, a wy więcej tak
 niewąbnie dobrze! - Tak dziękujemy - powiedzieli przyjaciele.
 Wszystko skończyło się dobrze.



